BIBLIOTEKARZ PODLASKI NR 2/2025 (LXVII)
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
doi.org/10.36770/bp.1047
bibliotekarzpodlaski.pl

Anna Horniatko-Szumiłowicz*
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland
ORCID: 0000-0003-1625-6193

Kruchość, nietrwałość i przemijanie w krótkiej prozie Łesi Ukrainki

Fragility, Impermanence and Passing in the Small Prose of Lesya Ukrainka

Abstract: Despite all that is known about Lesya Ukrainka, one of the Ukraine's most prominent poets at the turn of the 20th century, as a tireless promoter of the national spirit and a visionary feminist, we can't diminish the importance of existential motifs in her works.

The contrast between the strength of spirit and weakness of the body, the core motif of most of her poetic works, is not fully visible in the unique small prose of the great artist. One might be tempted to say that Lesya Ukrainka's prose, though very different in terms of genres, is united by the themes of fragility, impermanence and passing, the essence of which is perfectly reflected in the guiding idea of the Ecclesiastes – *Vanitas vanitatum et omnia vanitas*.

This paper analyzes the different approaches to the *Vanitas* motif on the basis of prose works chosen from Lesya Ukrainka's anthology *З людської намови*.

Keywords: Vanitas vanitatum, motive of change, small prose by Lesya Ukrainka, modernism, Ukrainian literature.

Wprowadzenie. „*To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie: więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem*”[1].

Wbrew powszechnym przekonaniom o wybitnej ukraińskiej poetce przełomu wieków, Łesi Ukraince, jako niestrudzonej budzicielce ducha narodu, rzeczniczce siły kobiet, nie można umniejszać kwestiom natury egzystencjalnej, bardzo silnie wybrzmiewającym w jej twórczości. Odważna i niemalże demonstracyjna opozycja siły ducha i słabości ciała widoczna chociażby w wierszu programowym *Contra spem spero!* (1890), stanowiąca esencję większości jej utworów poetyckich, co

* Anna Horniatko-Szumiłowicz – dr hab., prof. UAM (Zakład Ukrainistyki w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskich), autorka m.in.: pierwszej monografii o zapomnianym zachodnioukraińskim pisarzu okresu międzywojnia, Wasylu Tkaczuku – *Twórca odzyskany. Życie i piśmiennictwo Wasyla Tkaczuka*, Poznań 2025.

1 „Księga Koheleta”, [w:] *Biblia Tysiąclecia*, 1. 9.

więcej – artystyczne i życiowe credo, nie jest już taka oczywista dla unikatowej w swej istocie krótkiej prozy tej wielkiej twórczyni, na co słusznie zwróciła uwagę Wiktoria Siruk. Ta współczesna badaczka spuścizny Łesi Ukrainki w przedmowie do zbioru opowiadań ukraińskiej poetki i pisarki zauważyła, analizując etiudę *Późno* (ukr. *Пізно*), iż „właściwe bohaterce cechy charakterologiczne, takie jak mentalne ograniczenia, uległość, gorliwość, frustracja i pesymizm wyraźnie kontrastują z kobiecymi wizerunkami dramatycznych dzieł artystki”[2]. Można pokusić się, więc, o stwierdzenie, że prozatorskie utwory Łesi Ukrainki łączy motyw kruchości, nietrwałości i przemijania, sedno którego znakomicie oddaje myśl przewodnia Księgi Koheleta – *Vanitas vanitatum et omnia vanitas*. Niniejszy artykuł analizuje różne ujęcia motywu *vanitas* na przykładzie wybranych utworów prozatorskich Łesi Ukrainki ze zbioru *Za namową ludzi* (ukr. *З людської намови*)[3].

Około III tysiąclecia naszej ery w jednej z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu mędrzec Eklezjastes, snując rozważania nad sensem ludzkiego życia, formułuje jedną z najbardziej pesymistycznych tez zawartych w Biblii: „[...] marność nad marnościami – wszystko marność”[4], co oznacza, że nic nie ma absolutnej wartości, a sam człowiek poddany jest prawom przemijania i zapomnienia. Nawiązania do Księgi Koheleta w literaturze ukraińskiej widoczne są przede wszystkim w spuściźnie barokowej, zwłaszcza w twórczości poetyckiej II poł. XVII – pocz. XVIII w. (wiersze Łazara Baranowicza, Daniela Bratkowskiego, Iwana Wełyczkowskiego, Kłymentija Zinowjewa, Semena Klimowskiego, Iwana Ornowskiego, Symeona Połockiego, Teofana Prokopowicza, Dymitra Tuptały, Stefana Jaworskiego itd.). Motyw *vanitas* obecny jest również w barokowej poezji największego ukraińskiego myśliciela – Hryhorija Skoworody. Szczególnie w jego powszechnie znanej „Pieśni X” *Każde miasto ma swój zwyczaj i prawo* (ukr. *Всякому місту – звичай*

2 Л. Сірук, *...Я багато... писати белетристики ніколи не могла, бо вона занадто палить мене...*, [w:] Л. Українка, *З людської намови. Проза*, передм. В. Сірук, Київ: ВЦ Академія 2015, s. 11.

3 Wspomniany zbiór opowiadań ukazał się w 2015 roku nakładem wydawnictwa „Akademia” i wzbudził duże zainteresowanie czytelników. Przewidzieli to wydawcy książki, którzy w nocie informacyjnej zaznaczali, iż Łesia Ukrainka „tworzyła mistrzowską, nasyconą psychologizmem prozę modernistyczną, interesującą ze względu na ujawnienie ludzkich (najczęściej kobiecych) doświadczeń zarówno w codziennych, jak i niezwykłych okolicznościach”. Do zbioru, zdaniem wydawców, włączono „jej najlepszą beletrystykę”. Zob. Л. Українка, *З людської намови*, op. cit., s. 4. Podobnie przedmowa autorstwa cytowanej już Wiktorii Siruk zawierała konkluzję, iż proza Łesi Ukrainki „z pewnością urzeknie współczesnego czytelnika”. Zob. В. Сірук, *„...Я багато... писати белетристики ніколи не могла, бо вона занадто палить мене...”*, s.12.

4 „Księga Koheleta”, [w:] *Biblia Tysiąclecia*, 1.2.

і права) pojawia się motyw marności świata i przestrogi przed rozkoszą życia i grzechem. Proces adaptacji motywu *vanitas* w ukraińskiej literaturze można dostrzec również w późniejszych epokach literackich, między innymi, w poetyckim dorobku Tarasa Szewczenki, chociażby w jego słynnej komedii *Sen*, 1844 (ukr. *Сон*)[5], a wśród współczesnych – w twórczości przedstawicieli tzw. prozy „chimerycznej" (Ołeksandr Ilczenko, Wołodymyr Drozd czy Wałerij Szewczuk). Wskazani wyżej pisarze, jako reprezentanci ukraińskiego piśmiennictwa lat 60–80. XX w., z pewnością tworzyli pod wpływem filozofii egzystencjalizmu. Dlatego też mają słuszność badacze, którzy twierdzą, iż „najprawdopodobniej filozofia egzystencjalizmu, której echa można odnaleźć w literaturze ukraińskiej lat 60–80. XX w., źródło ma właśnie w pesymistycznych wizjach Eklezjastesa"[6].

Swoje prozatorskie miniatury Łesia Ukrainka tworzyła przez całe życie. W liście z 22 czerwca 1891 roku do literata, krytyka i publicysty Mychajły Pawłyka poetka wyznała, że trudno jest dziś zaistnieć dzięki samym tylko wierszom lirycznym i dlatego będzie poszukiwać dla siebie nowych form artystycznych i nowych sposobów odzwierciedlenia współczesnej jej rzeczywistości[7]. Zapewne dlatego ta największa poetka Ukrainy zwróciła się do małych form

5 Zob. Do motywu *vanitas* w twórczości Szewczenki zwracali się w swoich pracach, m. in. Filaret Kołessa, Leonid Uszkałow, Mahdałyna Lasło-Kuciuk, Anna Czumaczenko, Jurij Barabasz, Oksana Kulikowa i in. Zdaniem ostatniej, w komedii *Sen* Szewczenko stworzył obraz Imperium Rosyjskiego swoich czasów, umiejętnie wykorzystując barokowy obraz świata-labiryntu i temat „wielości losów ludzkich" (ukr. „людських різнопуть"). Zob. О. Кулікова, *Ванітативний мотив та його відгомони в поезії Т. Шевченка*, "Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна. Серія: Філологія" 2016, Вип. 74., s. 271–275.

6 Н. Пелешенко, *Ванітативний мотив в українській літературі 1960–1980-х років (на матеріалі творів О. Ільченка, В. Дрозда, В. Шевчука)*, „Літературознавчі студії" 2007, nr 29, s. 53–65.

7 Zob. Леся Українка, *Зібрання творів у 12 тт*. Т.10, Київ: Наукова думка, 1978, s. 90.

Choć większość badaczy twórczej spuścizny Łesi Ukrainki zgodnie twierdzi, że skala recepcji fenomenu pisarki jest imponująca, to jednocześnie przyznaje, iż w centrum uwagi niezmiennie pozostają jej poezja i dramat. Co prawda, w krytyce literackiej istnieje wiele opracowań dorobku prozatorskiego Łesi Ukrainki, nie zmienia to jednak faktu, iż są to oceny niejednoznaczne, często umniejszające prozatorski talent pisarki. Zagadnienie jej prozy artystycznej poruszali już współcześni jej i trochę młodsi pisarze i badacze, m.in. Iwan Franko, cytowany Mychajło Pawłyk, Mykoła Jewszan, Ludmyła Starycka-Czerniachiwska czy Mychajło Hruszewski, a także Andrij Nikowski. W latach 20. i 30. XX w. nowele i opowiadania Łesi Ukrainki analizowali Mykoła Zerow, Mychajło Draj-Chmara, Borys Jakubski, jak również Petro Odarczenko. Nowy etap badań nad prozatorską spuścizną pisarki przypadł na lata 50. XX i kolejne w., kiedy swoje prace publikowali m.in., Ołeh Babyszkin, Ołeksandr Dejcz, Ida Żurawska, Leoniła Miszczenko, Lola Kulińska i in.. W ostatnich dekadach pojawiły się opracowania nowych uczonych, m. in. Tetiany Tretiaczenko, Luizy Olander, Wiry Ahejewej, Oksany Zabużko, Walentyny Prokip, Wiktorii Siruk, Ołeksandry Wisycz, Mariji Mokłyci i in. Szczegółowo recepcję prozy Łesi Ukrainki analizuje Tetiana Proskurina. Zob. Т. Проскуріна, *Рецепція прози Лесі Українки у вітчизняному і зарубіжному літературознавстві*, [w:] tejże, *Леся Українка і сучасність: зб. наук. праць*, Т. 4, Кн. 2., Луцьк 2008, s. 130–146.

epickich, które, pomimo dość dużej różnorodności pod względem odmian gatunkowych, stylistycznych i tematycznych[8] oraz właściwych im „widocznych cech techniki modernistycznej"[9], połączył zaskakujący skądinąd dla tej niezłomnej autorki motyw marności, kruchości i przemijania wszystkiego tego, co doczesne. A zatem, mistrzowskie odzwierciedlenie nastrojów i uczuć bohaterów w połączeniu z fragmentarycznością fabuły, luźną, pełną niedomówień kompozycją, urwanym zakończeniem (przy jednoczesnym otwartym dla czytelniczej interpretacji charakterze utworu), pogłębioną psychologizacją narracji, wprowadzeniem dygresji natury filozoficznej, zastosowaniem intelektualnej leksyki itd., posłużyło autorce nie tylko do konstruowania tekstów *sensu stricto* modernistycznych, ale w równym stopniu pozwoliło jej wykreować przekonującą rzeczywistość wanitatywną z takimi jej elementami, jak: tęskny, melancholijny nastrój, bezskuteczne poszukiwania szczęścia, marność „wielości losów ludzkich", przemijalność piękna, zwłaszcza kobiecego, kruchość doczesnego bytu człowieka, jego mizerność wobec wieczności.

8 Poza opowiadaniami dla dzieci (*Motyl*, ukr. *Метелик*; *Lilia*, ukr. *Лелія*; *Bieda nauczy*, ukr. *Біда навчить* i in.), ta wybitna poetka i pisarka jest autorką krótkich form epickich o tematyce społecznej i moralno-etycznej. Właśnie dla tych utworów charakterystyczna jest gatunkowa i tematyczna niejednorodność. Łesia Ukrainka wykorzystała takie odmiany gatunkowe krótkiej prozy, jak opowiadanie (*Nad morzem,* ukr. *Над морем*; *Żal*, ukr. *Жаль*, *Jedynak,* ukr. *Одинак*), obrazek (*Taka jej dola,* ukr. *Така її доля*; *Wigilijny wieczór*, ukr. *Святий вечір*; *Szkoła*, ukr. *Школа*), szkic (*Głośne struny*, ukr. *Голосні струни*; *Ślepiec*, ukr. *Сліпець*; *List w nieznane,* ukr. *Лист у далечінь*), legenda (*Szczęście*, ukr. *Щастя*) czy też portrety (*Miasto smutku*, ukr. *Місто смутку*). Pod względem narratologicznym prozatorskie utwory Łesi Ukrainki można podzielić na cztery typy: utwory z wyraźną fabułą (*Żal*, *Jedynak*, *Nad morzem*, *Przyjaźń*, ukr. *Приязнь*; *Filiżanka*, ukr. *Чашка*), pozbawione fabuły (*Późno*, *Miasto smutku*, *List w nieznane*, *Wigilijny wieczór*), dialogiczne (*Taka jej dola*, *Rozmowa*, *Szkoła*) oraz liryczne (*Głośne struny*, Ślepiec, *Zjawa*, ukr. *Примара*, *Szczęście*). I, wreszcie, według tematycznej klasyfikacji, krótkie formy epickie wybitnej twórczyni można podzielić na jej wczesne utwory o problematyce wiejskiej (*Taka jej dola, Wigilijny wieczór*, *Wiosenne śpiewy*, ukr. *Весняні співи*, częściowo *Szkoła*, *Jedynak* czy *Przyjaźń*), utwory poruszające kwestie inteligencji w środowisku miejskim (*Żal*, *Późno*, *Nad morzem*, *Rozmowa*, *Filiżanka*), a także te, które bezpośrednio dotyczą głębokich wewnętrznych przeżyć i rozterek bohaterów (*List w nieznane, Miasto smutku*, *Głośne struny*, częściowo *Rozmowa*).

9 В. Сірук, *„…Я багато… писати белетристики ніколи не могла, бо вона занадто палить мене…"*, s. 8.

Spuścizna. „*Tak więc jeżeli człowiek wiele lat żyje, ze wszystkich niech się cieszy i niech pomni na dni ciemności, bo będzie ich wiele. Wszystko, co ma nastąpić, to marność*”[10].

W zasadzie dla każdego z prozatorskich utworów Łesi Ukrainki, skierowanego do dorosłego czytelnika, właściwy jest smutny bądź melancholijny nastrój, o czym świadczą chociażby same tytuły, takie jak: *Żal*, *Miasto smutku* i, odpowiednio, *List w nieznane*, *Późno*, *Głośne struny*. Wszechobecny nastrój smutku często odczuwalny jest już na wstępie opowieści: „Zegar uderzył raz i zamilkł... Ten dźwięk ze smutkiem odbił się w sercu kobiety siedzącej przy stole nad otwartą księgą”[11]. Uderzenia zegara burzą ciszę absolutną i są przyczyną pogłębiającego się smutku milczącej, niemłodej już kobiety w czerni – to te atrybuty, które budują nastrój przygnębienia w pozbawionej fabuły etiudzie *Późno*. W opowiadaniu *Jedynak*, w którym tytułowy jedynak „jutro przed komisją wojskową staje”[12], żałobny ton narracji, przywodzący na myśl jedno z arcydzieł nowelistyki Wasyla Stefanyka – *Odprowadzała go wieś cała* (ukr. *Виводили з села*), również pojawia się wraz z pierwszym zdaniem: „Smutno dziś w Iwanowej chacie, słychać z podwórza, jak stara Iwanycha często lamentuje, aż strach słuchać”[13], przy czym jest on obecny także w miarę rozwoju akcji: „Słotno, mokro, smutno. Płakali ludzie i płakało niebo”[14].

Uczucie „*żalu bezgranicznego*” towarzyszy bohaterce odwiedzającej „miasto smutku” – jeden z miejskich szpitali psychiatrycznych z opowiadania Łesi Ukrainki pod tym samym tytułem. Nieobce jest ono także wszystkim tym, którzy po raz pierwszy spoglądali na garbatą piękność ze szkicu *Głośne struny*: „Kiedy szła chodnikiem, wszyscy oglądali się za nią. Każdy spoglądał na nią jakoś szczególnie: jeden się podśmiewał, inny ze zdziwieniem, jeszcze inny ze smutkiem; zdaje się, że najczęściej ze smutkiem”[15].

10 „Księga Koheleta”, [w:] *Biblia Tysiąclecia*, 11. 8.

11 Леся Українка, *З людської намови*, s. 105; („*Дзигар ударив раз і замовк... Сумно одбився сей гук в серці жінки, що сиділа за столом над розкритою книжкою*”).

12 Tamże, s. 109 („*завтра на призви стає*”).

13 Tamże, s. 119 („*смутно сьогодні в Івановій хаті, чути знадвору, як стара Іваниха часом заголосить, аж страшно слухати*”).

14 Tamże („*Вогко, мокро, смутно. Люди плакали, і небо плакало*”).

15 Tamże, s. 154 („*Коли вона йшла вулицею, всі оглядались на неї. Кожний дивився на неї особливо: хто з посміхом, хто з подивом, хто з жалем.; здається найчастіше з жалем*”).

Dla większości z utworów prozatorskich Łesi Ukrainki charakterystyczne jest urwane zakończenie, które jednocześnie wskazuje na otwarty dla czytelniczych interpretacji charakter tekstu. Tak, na przykład, brak rozwiązania widoczny jest w szkicu *Głośne struny*, w którym utalentowana i piękna, ale garbata bohaterka popada w rozpacz, nie widząc dla siebie miejsca w świecie fizycznie doskonałych ludzi:

> Nastia opuściła ręce, jej głowa opadła na piersi. Dziewczyna była blada i milcząca. Pawło odwrócił się, wstał, podszedł do siostry i pochylił się nad nią. „Co ci jest, Nastuniu?" Źle się czujesz? Nie odpowiedziała, tylko nagle wtuliła się w brata, upadła na jego pierś i głośno zapłakała, bez skrępowania. Brat o nic już nie pytał, cicho ją całując i głaszcząc jak głaska się małe dziecko. Z jej płaczu wyczuł, że jakakolwiek pociecha jest marna[16].

Czytelnik nie otrzymuje podpowiedzi, jak potoczą się dalsze losy bohaterów, czy nieszczęsna garbata Nastia znajdzie przysłowiowy klucz do serca drogiego jej Bohdana, czy ma, pomimo kalectwa, jakiekolwiek szanse bycia szczęśliwą. Podobnie w opowiadaniu *Rozmowa*, gdzie historia wielkiej aktorki – „przelotnego ptaka" i jej niespełnionej miłości, zarysowuje się w tytułowej rozmowie kobiety z młodym poetą. Nie wiadomo, czy głęboko rozczarowana, odsunięta na dalszy plan sławna niegdyś aktorka, ponownie zbliży się z miłością swego życia, czy może odwzajemni uczucie młodego poety, czy wyzdrowieje i powróci do aktywności, czy jednak wkrótce umrze. Dalsze losy bohaterów *Rozmowy* są nieodgadnione, dialog chorej artystki z początkującym poetą urywa się wpół słowa, pozostawiając bohaterów w egzystencjalnym klinczu: „Poeta wygładził swoje bujne włosy i powiedział: – «Wielka, fatalna miłość – jest jak samum...» Poeta sięgnął do porównań, aktorka leżała spokojnie i powoli nawijała kosmyk swoich ciemnych, zmatowiałych włosów na cienki, blady palec, nawijała i znów odwijała, bez końca..."[17].

Z góry założona nierozwiązywalność konfliktu utworu oraz otwarte zakończenie umożliwiające indywidualną interpretację dalszych losów bohaterów,

16 Tamże, s. 168 („*Руки Настині опустились, голова впала на груди. Дівчина була бліда і мовчазна. Павло обернувся, потім встав, підійшов до сестри і нахилився до її обличчя. – Що тобі, Настусю? Тобі погано? Вона не відповіла, лише поривчасто обняла брата, припала до його грудей і заридала голосно, не стримуючись. Брат більше не питав її, мовчки її цілував і ласкав, як пестять мале дитя. З її плачу він відчув, що всяка розрада тут марна*").

17 Tamże, s. 318 („*Поет поправив своє буйне волосся і почав: — «Велике, фатальне кохання — се самум...» Поет розточився в порівняннях, актриса лежала тихо і поволі намотувала пасмо свого темного тьмяного волосся на тонкий блідий палець, намотувала і знов розмотувала, довго-довго...*").

demonstrują wreszcie takie utwory Łesi Ukrainki, jak: *Miasto smutku*, w którym losy psychicznie chorych pacjentów utwierdzają lekarza prowadzącego w przekonaniu, że „niezależnie od wszystkiego, nie warto o tym myśleć”[18], *Szkoła*, gdzie trudno przewidzieć dalsze losy nauczycielki, która na skutek oporu miejscowego popa i wiejskiej społeczności, opuszcza nieprzyjazną wieś, dokąd „nie było jej dane więcej powracać. Pusta szkoła, pusta chata i puste naczynia miały czekać na nowego nauczyciela”[19] czy *Wigilijny wieczór*, gdzie jedynie fragmentarycznie naszkicowano na tle świątecznej aury sylwetki szczęśliwej rodziny, chorego młodzieńca, biednego wiejskiego chłopca oraz ubogiej szwaczki. Czytelnik zmuszony jest prognozować zakończenie tych krótkich historii: który z bohaterów i czy w ogóle doczeka Wigilii Bożego Narodzenia za rok.

Właściwie stałym elementem większości krótkich form prozatorskich Łesi Ukrainki jest poszukiwanie szczęścia, które jednak okazuje się bezskuteczne. Tak, na przykład, Sofija Turkowska z opowiadania *Żal* – panna „niskiego pochodzenia”, wychodząc za mąż za niemłodego już księcia Borysa, głęboko wierzy, że poprawi swój los. Jednak po nagłej śmierci męża zmuszona jest nająć się jako osoba do towarzystwa dla starej baronowej. Z każdym dniem gorzej znosi sytuację, w której się znalazła, co prowadzi w końcu do tragedii. Rosnące rozczarowanie bohaterki niemożliwością odnalezienia szczęśliwego losu, jej rozterki duchowe i emocjonalny upadek znakomicie oddają powtarzające się w trakcie rozwoju akcji frazy ze słowem ‘żal’: „z żalem spoglądała na tamtą sofkę”, „w myślach zmagała się z żalem”, „przynajmniej nie będzie mnie zżerał ten żal”, „szkoda, że żal nie pozostał w rodzinnym mieście”, „w sercu żal piekący”, „chcę podzielić się z wami swym żalem”, „tak mi żal będzie”, „sączyła się w nią cicha trucizna zazdrości i gorzkiego żalu”, „ogarnął ją żal”, „żal jej stąd wyjeżdżać, kogoś i czegoś żal”, „na co nie spojrzy – taki ją żal ogarnie!...”, „w tym płaczu zawarła się cała krzywda, cały żal”, „patrzyłam i umierałam z żalu”, „jej serce przenikał gorzki i ostry żal”[20].

18 Tamże, s. 153 (*„Все одно, не варт про се думати”*).

19 Tamże, s. 143 (*„їй більш не судилось вертатись. Порожня школа, порожня хата і порожня сулія зосталися чекати нового вчителя”*).

20 Tamże, s. 63, 64, 66, 73–74, 84, 87, 91, 96, 101, 103 (*„з жалем дивилась на тую канапку...”, „вона в думці боролася з своїм жалем”, „хоч мене жаль той гризти не буде!”, „шкода, жаль не зостався у рідному місті”, „в серці жаль пекучий!”, „хочу поділитися з вами своїм жалем”, „так мені жаль стане!”, „впивала в себе тонку отруту заздрощів та гіркого жалю”, „її обгорнув жаль...”, „їй таки жаль звідси їхати, чогось – когось жаль”, „на що не подивиться – такий її жаль обгорне!..”, „в риданні тому вибухнула вся образа, весь жаль”, „я дивилась та гинула з жалю! ”, „гіркий, гострий жаль проймав їй серце”*).

Takiż symboliczny tytuł – *Żal* nosi analizowane opowiadanie. Słowo 'żal' dwukrotnie wybrzmiewa również w epigrafie do utworu – „Oj, żalu, mój, żalu" (ukr. *„Ой жалю, мій жалю!"*), odsyłającym do stylizowanej pod ludową poezji Iwana Franki z drugiej części jego słynnego poematu lirycznego *Zwiędłe liście*, 1896 (ukr. *Зів'яле листя*).

Podobną symboliczną rolę odgrywa słowo 'późno' w etiudzie Łesi Ukrainki pod tym samym tytułem. Niemłoda już bohaterka uświadamia sobie, iż nie ma widoków na szczęście. Na wszystko jest już za późno, co kilkakrotnie wybrzmiewa w tekście w różnych kontekstach. Bohaterka „późno" powraca z balu („A ty już wróciłaś? Czyżby było tak późno?"), „późno" powraca do domu ze spotkania z młodzieżą drugi mąż bohaterki, profesor („Późno! Ale to nic, trzeba przecież oświecać młode pokolenie, nieważne że aż zdarłem gardło od dzisiejszego gadania, może krasnomówstwo nie przepadnie marnie!")[21]. Czytelnik doskonale rozumie, że „za późno" już na zmiany w życiu z każdym dniem smutniejszej bohaterki, ale również „za późno" na wymagania męża, profesora w stosunku do niespełniającej jego intelektualnych oczekiwań żony.

I, wreszcie, płonne nadzieje na szczęście unaocznia historia opowiedziana w szkicu *List w nieznane*. Bohaterka jest świadoma tego, że pomyślny los nie jest jej dany, bo przecież nigdy więcej nie zobaczy przypadkiem spotkanego podczas morskiej podróży mężczyzny. W tytułowym liście w nieznane, oczarowana nieznajomym adresatka wiadomości, kilkakrotnie używa słowa 'nigdy', które niczym mantra powraca w tekście: „Prawdopodobnie nigdy nie przeczyta Pan tego listu", „Nie znam Pańskiego imienia, i prawdopodobnie nigdy go nie poznam", „Byliśmy jak te dwie fale płynące razem przez chwilę, potem jakaś przeszkoda, statek lub kamień, na zawsze rozbijają fale, a te już nigdy nie próbują się odnaleźć", „nigdy nie zapomnę go [spotkania]", „nigdy więcej nie zamieniliśmy słowa", „od tego czasu nigdy więcej się nie widzieliśmy i myślę, że już nigdy się nie zobaczymy"[22].

21 Tamże, s. 106, 107 (*„«А! Ти вже вернулась? Хіба вже так пізно?»"*; *„«Пізненько! Ну, нічого, треба ж просвіщати молоде покоління, дарма що аж горло болить, стільки я його дер сьогодні, – чей же красномовність не марне пропадає!»"*).

22 Tamże, s. 169, 171, 172 (*„цей лист, напевно, ніколи не доведеться Вам читати"*, *„не знаю Вашого імені, та, ймовірно, ніколи його не дізнаюся"*, *„ми були ніби ті дві хвилі, що пливуть деякий час разом, потім з'явиться яка-небудь перешкода, корабель або камінь, які розлучають хвилі назавжди, вони ніколи більше не пробують віднайти себе знову"*, *„я її не можу ніколи забути"*, *„ми вже більше ніколи не обмінялися словом"*, *„з того часу ми ніколи більше не бачились і, гадаю, ніколи не побачимось"*).

Co charakterystyczne, motyw poszukiwania dobrego losu to swoisty odpowiednik barokowej realizacji tematu „wielości losów ludzkich", obecnego chcociażby w *Lutni Apollinowej*, 1671 (ukr. *Аполлонова лютня*) Łazara Baranowicza, wspomnianej wyżej *Pieśni X* (ukr. *Пісня 10-та*) Hryhorija Skwoworody czy komedii *Sen*, 1844 (ukr. *Сон*) Tarasa Szewczenki. O „nieustającym kołowrocie" pisał także dysydencki poeta Wasyl Stus: „W chaosie zgłębionych światów, / W ich nieustającym kołowrocie, / Nie ma nic niezmiennego, / Niezmienna jest tylko śmierć"[23]. Prozatorskie utwory Łesi Ukrainki na wskroś przesiąknięte są motywami „wielości losów ludzkich", „nieustającego kołowrotu", co szczególnie widoczne jest we wspomnianych wyżej *Wigilijnym wieczorze*, *Szkole* czy utworze *Taka jej dola*. Tytuł ostatniego utworu przywodzi na myśl słowa „Taka jej dola.. ./ O Boże mój miły"[24] ze znanej wczesnej ballady Tarasa Szewczenki *Urzeczona*, 1837 (ukr. *Причинна*), w której motyw *vanitas* przejawia się bardzo wyraźnie poprzez tragiczny los obciążonej fatum młodej dziewczyny. Wspomniany utwór Łesi Ukrainki, po części stylizowany na twórczość ludową, z wplecionymi w tkankę narracyjną fragmentami pieśni („Czyżeś mnie, matko ma, w barwinku kąpała, / Żeś, moja matko, mej doli nie znała?..."; „Dała mnie matka daleko od siebie, / Przykazała nie powracać aż siedem lat do siebie. / A ja, młoda, tego nie ścierpiałam, / Siwieńką zazulą za rok przyleciałam..."[25]), potwierdza marność wszelkich starań w odgórnie przesądzonym losie człowieczym. Zdanie wieńczące utwór – „Taka już jej dola!", wypowiedziane przez zatroskaną losem córki Motrię na pożegnanie z kumą, rozwiewa wszelkie iluzje, że możliwe jest wpływanie na los człowieka.

Motyw *vanitas* realizowany jest w krótkiej prozie Łesi Ukrainki również poprzez powtarzające się obrazy kruchości i nietrwałości piękna, zwłaszcza kobiecego. Dobrym przykładem na to jest etiuda *Późno*, zbudowana na kontrastowym zestawieniu młodości i dojrzałego wieku głównej bohaterki. Niegdyś „olśniewająca piękność w balowej sukni z pogardliwym uśmiechem na koralowych ustach,

23 В. Стус, *Твори у чотирьох томах, шести книгах*, Т. 1, Кн. 2, Львів: Просвіта, 1994, s. 25 („*В хаосі зглиблених світів, / Де вічна круговерть,/ Нема неплинного в житті, / Неплинна тільки смерть*").

24 Т. Шевченко, *Кобзар*, вступна стаття О. Гончара; приміт. Л. Кодацької. Київ: Дніпро, 1984, s. 16 („*Така її доля... О Боже, мій милий!*").

25 Леся Українка, *З людської намови*, s. 15, 17 („*Чи ти мене, моя мати, в барвінку купала, / Що ти мені, моя мати, долі не вгадала?..*"; „*Дала мене мати далеко від себе, / Наказала не бувати аж сім літ до себе. / А я, молодая, того не стерпіла, / Сивенькою зозулею у рік прилетіла...*").

o bujnych lokach na marmurowym czole", dziś – „przygasła, stroskana kobieta"[26]. Z tęsknotą i żalem spogląda na swój piękny portret z młodości, nie odnajdując na nim siebie: „Sama kobieta dawno już zwykła patrzeć na ten portret obiektywnie, niczym na obraz albo portret nieznanej jej osoby"[27]. Niskie poczucie własnej wartości, które z biegiem lat tylko się pogłębia, wynika nie tylko z upływu czasu i starzenia się bohaterki, ale również z przepaści intelektualnej dzielącej kobietę i jej męża, profesora, który tylko utwierdza swą żonę w przekonaniu o niedoskonałości. Bohaterka coraz bardziej podupada na duchu, degradując psychicznie i poddając się fali zwątpienia, apatii, przekonując się, że życie to nic innego, jak marność nad marnościami: „Długo już siedzi nad książką, ale nie czyta, swój wzrok kieruje w pustą przestrzeń, na zmarniałej twarzy rysuje się smutek i pokorne oczekiwanie"[28].

Jaskrawym przykładem przemijania urody kobiecej jest również obraz „starej kompanki" z opowiadania *Żal*. Młoda Sofija Turkowska porównuje z własnym wizerunkiem kobietę, „niemłodą już i jakoś «nieszczęściem przybitą»", która „też była kiedyś młoda, może nawet ładna... Miała błękitne oczy, delikatne rysy twarzy, jasne włosy ... zupełnie jak ja... jej sylwetka – może i sylwetka była kiedyś zgrabna ..."[29]. Bohaterkę ogarnia niewypowiedziany strach przed nieuniknioną starością, bezpowrotną utratą urody. Kobieta boi się, że podzieli los tej „nieszczęsnej zgarbionej postaci": „Kim ona była dawniej?.. tak, kiedyś, dziś jest nikim, to stara kompanka... Co za określenie! Co może być gorszego niż nazywać się starą kompanką!...»"[30].

Kruchość i nietrwałość ludzkiego istnienia, jego marność wobec wieczności, co stanowi istotę motywu *vanitas*, znalazły swoje mistrzowskie odzwierciedlenie również w miniaturze Łesi Ukrainki *Filiżanka* (ukr. *Чашка*). Na pozór mało skomplikowana fabuła tego krótkiego utworu, pozbawiona wszelkich wątków

26 Tamże, s. 105 („*пишна красуня в бальовій сукні, з погордливим усміхом на коралових устах, з буйними кучерями над мармуровим чолом*", зараз – „*пов'яла, зжурена жінка*").

27 Tamże („*Сама жінка давно вже привикла дивитись на той портрет об'єктивно, мов на картину або портрет незнайомої особи*").

28 Tamże („*Вона вже давно сидить над книжкою, але не читає, погляд її дивиться в просторінь, на змарнілому обличчі смуток і покірне ждання*").

29 Tamże, s. 70–71 („*немолода і якась «лихом прибита»*"; „*обличчя теж було колись молоде і, може, навіть гарне... У неї блакитні очі, тонкі риси лиця, волосся русяве... так, як у мене... постать – може, й постать була коли зграбна...*").

30 Tamże, s. 71 („*Чим вона була колись?.. так, колись, тепер вона ніщо, вона стара компаньйонка... Яке слово! Що може бути гірше – зватися старою компаньйонкою!..*» ").

pobocznych (solenizantka przypadkowo tłucze podarowaną jej przez zakochanego młodzieńca filiżankę z wymownym napisem „Souvenir"), przy wnikliwej lekturze przerasta w minitraktat o kruchości miłości, ulotności pamięci ludzkiej. Tytułowa filiżanka odgrywa rolę symboliczną – jeszcze rok temu cenny prezent od zakochanego Wasyla, dziś – w dniu imienin panny Nadii i zarazem jej zaręczyn z bogatym pułkownikiem Trubackim – jedynie bezwartościowe potłuczone skorupki, wyrzucone przez zobojętniałą na niedawną miłość bohaterkę. Pięknie mieniące się w słońcu kawałki stłuczonej porcelany stały się bezużyteczne, co potwierdza tylko bolesną prawdę – „życie to chwila": „W ogrodzie na ścieżce leżała skorupka i mieniła się złotym napisem: "Souvenir"... Ale nikt już na nią nie zwracał uwagi..."[31].

Podobne wydaje się być przesłanie opowiadania *Rozmowa*, w którym tytułowa konwersacja między byłą aktorką, niegdyś sławną diwą teatralną, dziś – chorą i zapomnianą, i beznadziejnie w niej zakochanym młodym poetą, ukazuje gorzką prawdę o kruchości wszystkiego, co doczesne – młodości, urody, sławy, zdrowia, szczęścia, co po latach zauważa sama bohaterka: „Kiedyś patrzyli na mnie z «zachwytem», mówili o mnie – «gwiazda», że jestem «niezrównana» i tak dalej, i tak dalej, wiele rzeczy mówili, (...), wiele też pisali, ale, by ktoś pomyślał o mnie, to nikt, (...)"[32]. Znana badaczka twórczości Łesi Ukrainki – Lola Kulińska zauważa, natomiast, iż historia „ukazuje wielkie ludzkie uczucia, których dramat spowodowany był złą siłą okoliczności"[33].

Jednocześnie należy zauważyć, że działania niektórych bohaterów krótkiej prozy Łesi Ukrainki świadczą o podejmowaniu przez nich nieśmiałych prób pokonania wszechobecnej marności ludzkiego istnienia. Najbardziej widoczne jest to na przykładzie historii Sofiji Turkowskiej z opowiadania *Żal*. Młoda bohaterka nie może i nie chce pogodzić się z upokarzającym traktowaniem jej przez starą baronową. W utworze obecne są refleksje odartej z godności „kompanki", która podejmuje nierówną walkę z przeznaczeniem: „– Boże, jaki gorzki los! Czy dane mi zestarzeć się, zgnić w niewoli... czy to jest życie? [...] O nie: to straszne, to niemożliwe, nie

31 Tamże, s. 25 („*У садку на доріжці лежав черепок і блищав золотистим написом: "Souvenir"... Але на нього ніхто не дивився...*").

32 Tamże, s. 298 („*Перше на мене дивились, були «в захваті», казали, що я — «зоря», що я «незрівнянна» і таке інше і таке інше, багато чого казали, [...], чимало й писали, але думати про мене — ніхто не думав, [...]*").

33 Л.П. Кулінська, *Проза Лесі Українки*, Київ, 1976, s. 144.

dopuszczę do tego!... [...] Och, prędzej się utopię!...»"[34]. Nagromadzenie negatywnych emocji znalazło ujście w nieumyślnym zabójstwie niecnej baronowej przez doprowadzoną do granic wytrzymałości Sofiję. Jednak tym czynem bohaterka ostatecznie przypieczętowuje swój zły los: „Teraz już całkiem przepadłam, całkiem"[35].

Pewną niezgodę na poddanie się marności świata i życie pozbawione perspektyw widać także w postępowaniu młodej nauczycielki z „wołyńskiego obrazka" *Szkoła*. Bohaterka dzielnie mierzy się z kołtuństwem miejscowego popa i ciemnotą wiejskiej społeczności, ostatecznie jednak opuszcza, za namową przyjaciółki, nieprzyjazne środowisko, nie zatraciwszy się w imię ideału „pracy u podstaw": „– Jednak nie, pojadę, mam już dość, może później jakoś się z tym uładzę. Dosyć już rozmów na ten temat, miarka się przebrała!... – i zaczęła pakować swoje rzeczy, aby jutro wyjechać"[36]. Pasywność bohaterki opowiadania *Szkoła* zauważa wspomniana wcześniej badaczka Wiktoria Siruk, zaznaczając, iż w utworze uderzający jest nie tyle „gorzki los wiejskiej nauczycielki", co raczej jej „utrata chęci do życia". Zdaniem badaczki, w historia opowiedzianej przez narratora wyłania się postać, która utraciła swoją witalną moc, zdolność do przeciwstawiania się niekorzystnym okolicznościom[37].

I, wreszcie, wątłą nadzieję na powtórne spotkanie wyjątkowego towarzysza podróży pokłada autorka tytułowego listu w nieznane. Świadczą o tym chociażby wplecione w tkankę narracyjną konstrukcje zdaniowe, wyrażające przypuszczenie, życzeniowe przeświadczenie o spełnieniu największego marzenia kobiety: „Tego listu, z pewnością nie będzie Panu dane czytać., a nawet gdyby przypadkiem to się wydarzyło, czego nie mogę być pewna, to w żadnym wypadku nie mógłby Pan wiedzieć, od kogo jest ten list i do kogo adresowany"; „Nie zmam Pana imienia i, prawdopodobnie, nigdy go nie poznam"; „Za drugim razem moglibyśmy być w zupełnie innym nastroju [...]"; „Za drugim razem również ja mogłabym się wydać Panu zupełnie inna"[38].

34 Tamże, s. 71–72 („*– Боже, яка гірка доля! Отак зостарітись, заснидіти у ярмі... чи то життя? [...] О ні: се надто, надто страшно, сього не буде, я не допущуся до сього!.. [...] О, краще мала б утопитись!..»*").

35 Tamże, s. 104 („*«От тепер я вже зовсім пропала! зовсім!»*").

36 Tamże, s. 143 („*– Та ні, поїду, обридло вже, може, потім як-небудь виправлю. Годі вже про се говорити, увірилось!.. – і вона почала вкладати свої речі, щоб завтра виїхати*").

37 В. Сірук, *Наративні моделі малої прози Лесі Українки*, „Сучасні проблеми мовознавства та літературознавства" 2011, Вип. 16, s. 270.

38 Tamże, s. 169, 172 („*Цей лист, напевно, ніколи не доведеться Вам читати, а навіть якби це трапилось, в чому я ніяк не можу бути впевнена, то в усякому разі Ви не могли б знати, від кого цей лист і до кого він звернений*"; „*Не знаю Вашого імені, та, ймовірно, ніколи його не дізнаюся*"; „*Вдруге ми могли б бути у зовсім іншому настрою [...]*"; „*І я могла б Вам вдруге також здатися цілком іншою*").

Wobec powyższego idea przewodnia poezji Łesi Ukrainki – „[...] bez nadziei wciąż wskrzeszam nadzieję”[39], która nieśmiało przeziera i przez przesiąknięte egzystencjalnymi niepokojami i głębokim odczuciem marności świata formy prozatorskie twórczyni, potwierdza opinie badaczy o zasadności całościowego ujmowania spuścizny tej wybitnej ukraińskiej poetki i pisarki[40].

Zakończenie. „*Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy*”[41].

Łesia Ukrainka – wnikliwa obserwatorka życia w swoich krótkich formach prozatorskich, podobnie jak w spuściźnie poetyckiej czy dramatycznej, nie tylko urzeka nienagannym stylem, ciekawą fabułą, galerią interesujących postaci czy głębokim psychologizmem, ale przede wszystkim zaskakuje konsekwentnym wprowadzeniem wydawałoby się obcego tej odważnej twórczyni motywu marności, kruchości i nietrwałości życia ludzkiego w obliczu wieczności. Z pewnością można interpretować utwory tej wybitnej literatki jako udane przykłady realizacji motywu *vanitas* i wówczas zrozumiały będzie nastrój jednego z jej bohaterów, którego opanowały „...myśli jak mrok jesienny i światła nie widać...”[42].

„Obrazki”, „szkice”, „portrety”, „legendy” i „opowiadania”, które pozostawiła dla potomnych genialna twórczyni, warto zgłębiać, uwzględniając przy tym naukę Eklezjastesa ze Starego Testamentu. Człowiek nie zdoła rozwiązać wszystkich dylematów istnienia i nie jest w jego mocy ogarnięcie umysłem „wielości losów ludzkich”. Czy powinien zatem, zgodnie z Księgą Koheleta, odnaleźć, przyjąć i wypełnić Wolę Bożą, bo przecież na tym właśnie polega, w myśl tego starożytnego mędrca, sens ludzkiego istnienia na ziemi? Utwory prozatorskie Łesi Ukrainki

39 Łesia Ukrainka, *Contra spem spero*, [w:] *Antologia poezji ukraińskiej*, oprac. F. Nieuważny, J. Pleśniarowicz, wprow. S. Kozak, F. Nieuważny, Warszawa 1976, s. 256.

40 Wspomniany wyżej kierunek badań twórczego dorobku Łesi Ukrainki zaproponował jako pierwszy Borys Jakubski pod koniec lat 20 XX w. Również współcześni badacze ukraińscy, tacy jak Jarosław Poliszczuk, Maria Zubrycka czy Oksana Zabużko, wychodzący z założeń fenomenologicznej krytyki, receptywnej estetyki i dekonstrukcjonizmu, skłaniają się w swych analizach do całościowego ujmowania spuścizny wybitnej ukraińskiej twórczyni. Zob. Б. Якубський, *Леся Українка – белетрист*, [w:] Леся Українка, *Твори*, Т.10. *Проза*, Харків: Книгоспілка, 1929; Я. Поліщук, *Міфологічний горизонт українського модернізму*. Монографія, Вид. 2-е, доп. і перероб., Івано-Франківськ: Лілея – НВ, 2002.; М. Зубрицька, *Homo legens: Читання як соціокультурний феномен*. Львів: Літопис, 2004.; О. Забужко, *Une princesse lointaine: Леся Українка як культурно-інтерпретаційна проблема*, „Слово і Час” 2001, nr 2, s. 6–18.

41 „Księga Koheleta”, [w:] *Biblia Tysiąclecia,* 1. 4.

42 Леся Українка, *З людської намови*, s. 121 („*...думки, як морок осінній, і просвітку нема...*”).

nie dają jednoznacznej odpowiedzi. To prawda niepoznawalna. Na to pytanie każdy miłośnik krótkiej prozy wybitnej ukraińskiej twórczyni powinien odpowiedzieć sobie sam, albowiem to jemu zostaje wyznaczona rola współautora, o czym przekonywali, między innymi, Oksana Zabużko i Jarosław Poliszczuk[43], a także Wiktoria Siruk. Ostatnia badaczka słusznie zaznaczała, iż akcent semantyczny niektórych przykładów krótkiej prozy Łesi Ukrainki „nie jest położony na fabułę, ale na frazy, które czytelnik musi rozszyfrować. W rzeczywistości staje się to cechą strategii narracyjnej tych tekstów"[44]. Swoistą podpowiedzią, jak odczytywać treści ideowe zawarte w krótkich formach epickich Łesi Ukrainki będzie lektura jej autobiograficznego opowiadania *Nad morzem*, w którym, według Olgi Pidliseckiej[45], została zastosowana kompozycja klamrowa. Początek i koniec opowiadania łączy opis morza widzianego oczyma narratorki, które jednak, jak zauważa badaczka, tylko z pozoru stanowi obramowanie utworu. W rzeczywistości to morze jest tu głównym bohaterem, „obrazem w ramie", podczas gdy ramą, czyli tłem, są bezsensowne i trudne rozmowy narratorki z kuracjuszami, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w tytule utworu, jak i na poziomie filozoficznym i psychologicznym. Letniczka i zarazem narratorka utworu, znużona nieznośnym gwarem nadmorskiego kurortu i natrętnym towarzystwem przypadkowo poznanej próżnej kuracjuszki, późnego wieczoru wypożycza łódź i każe sterniczemu kierować się „przed siebie", „«na pełne» [morze], jak powiadają żeglarze"[46]. Bohaterka stanowiąca *alter ego* wielkiej poetki i pisarki, afirmując spokój ciszy nocnej, osiągając harmonię ciała, ducha i umysłu dzięki morzu, które „śpiewało dostojnej nocy swą niezwykłą, majestatyczną, wieczną pieśń"[47], poświadcza swoje dogłębne pojmowanie kruchości i marności życia wobec wieczności i nieskończoności otaczającego ją świata.

43 О. Забужко, *Une princesse lointaine: Леся Українка як культурно-інтерпретаційна проблема*, op. cit., s. 6–18; Я. Поліщук, *Міфологічний горизонт українського модернізму*, op. cit., s. 21.

44 В. Сірук, *Наративні моделі малої прози Лесі Українки*, op. cit., s. 274.

45 O. Pidlisecka, *Імпресіоністичний малюнок оповідання Лесі Українки „Над морем"*, tinyurl.com/bp67-hor-1.

46 Леся Українка, *З людської намови*, op. cit., s. 211, 212; („*просто так*", „*«на чисте», як кажуть моряки*").

47 Tamże, s. 212 („*співало урочистій ночі свою могутню, величну, вічну поему*").

Bibliografia

Antologia poezji ukraińskiej, oprac. F. Nieuważny, J. Pleśniarowicz, wprow. S. Kozak, F. Nieuważny, Warszawa 1977.

„Księga Koheleta", [w:] *Biblia Tysiąclecia*.

Pidlisecka O., *Impresionistyčnyj maljunok opovidannja Lesi Ukrajinky „Nad morem"*, [w:] https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10534/1/O_Pidlisecka_Impresionistycznyj_malunok_opowidannia_Lesi_Ukrajinky_Nad_morem.pdf. [dostęp: 11.09.2025].

Kulikova O., *Vanitativnyj motyv ta jogo vidhomony v poeziï T. Ševčenka*, [w:] "Visnyk Charkivs'koho nacional'noho universytetu imeni V.N. Karazina. Serija: Filolohiâ", 2016, Vyp. 74.

Kulins'ka L.P., *Proza Lesi Ukrajinky*, Kyïv: Vyšča škola, 1976.

Pelešenko N., *Vanitativnyj motyv v ukraïns'kij literaturi 1960–1980-ch rokiv (na materiali tvoriv O. Il'čenka, V. Drozda, V. Ševčuka)*, „Literaturoznavči studiï". Nacional'nyj universytet „Kyjevo-Mogyljans'ka Akademija", Vyp. 29. Kyïv: Kyjevo-Mogyljans'ka Akademija, 2007.

Poliščuk Ja., *Mifologičnyj goryzont ukraïns'koho modernizmu: Monohrafija*, Vyd. 2-e, dop. i pererob., Ivano-Frankivs'k: Lileja – NV, 2002.

Proskurina T., *Recepciâ prozy Lesi Ukrajinky u vitchyznânomu i zarubižnomu literaturoznavstvi*, [w:] tejže, *Lesja Ukrajinka i sučasnist': zb. nauk. prac'*, T. 4, Kn. 2., Luc'k: RVV «Veža» Volyn. nac. un-tu im. Lesi Ukrajinky, 2008.

Siruk V., *Naratyvni modeli maloï prozy Lesi Ukrajinky*, „Sučasni problemy movoznavstva ta literaturoznavstva" 2011, Vyp. 16.

Siruk V., *„...Ja bahato... pysaty beletrystyky nikoly ne mohla, bo vona zanadto palyt' mene... "*, [w:] Ukrajinka Lesja, *Z ljuds'koï namovy. Proza*, peredm. V. Siruk, Kyïv: VC Akademija, 2015.

Stus V., *Tvory u čotyroch tomach, šesty knyhach*. T.1, Kn. 2. L'viv: Prosvita, 1994.

Ukrajinka L., *Zibrannja tvoriv u 12 tt*. T. 10. Kyïv: Naukova dumka, 1978.

Ukrajinka L., *Z ljuds'koï namovy. Proza*, peredm. V. Siruk, Kyïv: VC „Akademija", 2015.

Ševčenko T., *Kobzar*, vstupna stattâ O. Hončara; prymit. L. Kodac'koï. Kyïv: Dnipro, 1984.

Jakubs'kyj B., *Lesja Ukrajinka – beletryst*, [w:] Lesja Ukrajinka, *Tvory*, T.10. Proza, Charkiv: Knygospilka, 1929.

Zabužko O., *Une princesse lointaine: Lesja Ukrajinka jak kul'turno-interpretacijna problema*, „Slovo i Čas" 2001, nr 2.

Zubryc'ka M., *Homo legens: Čytannja jak sociokul'turnyj fenomen*. L'viv: Litopys, 2004.